Rok VI Nr. 5.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Wychodzi wKrakowie w każdą Niedzielę (w dniu przedstawienia teatralnego).
Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 5 listopada.

Widocznem było od pewnego czasu, że operetka nasza nie odpowiadała ani wymaganiom publiczności, ani dobrze zrozumianemu interesowi teatru. Oprócz innych powodów, przyczynił się do tego niepomyślny stan zdrowia utalentowanéj i ulubionéj naszéj prymadonny pani Ćwiklińskiéj. Dyrekcya musiała baczną zwrócić uwagę na pogorszające się z każdym dniem stosunki operetki. W tém téż celu zaangażowała panią Wierzbickę, która pomimo tendencyjnie nie przychylnéj o niéj krytyki, pozyskała sobie niedwuznaczne uznanie w *Pięknéj Helenie*, w *Życiu paryskiem* zaś niepodobała się z własnéj winy, gdyż podjęła się niepotrzebnie na trzy dni, roli, któréj nigdy nie grała. Odtąd operetka za pomocą téj nowo angażowanéj śpiewaczki, któréj głos i talent bezstronni sędziowie najzupełniéj uznają, będzie mogła rozwinąć swoją działalność i być czynną dla dobra naszego teatru. Od Nowego Roku przybędzie druga śpiewaczka panna Płaczkowska, już zaangażowana. Obecnie pani Wierzbicka wystąpi w *Indigo*, a następnie w przygotowującéj się *Pericoli*, oraz w *Córce Pułku*. Przy tém Dyrekcya mogąc obecnie rachować na regularne funkcionowanie operetki, zwróci baczniejszą uwagę, na jéj reżyseryą. Mamy zaś nadzieję, iż gdy utalentowana nasza prymadonna pani Ćwiklińską powróci do zdrowia, o czém niema najmniejszego powodu wątpić, zajmie ona dawne swoje w krakowskiéj operetce stanowisko, na którem umiała zdobyć sobie sympatyą publiczności.

* * *

Ubiegły tydzień nie przyniósł nam żadnéj nowości, prócz występów nie znanych u nas artystów. I tak w niedzielę rozpoczęła występy pani Stefania Wierzbicka rolą „Pięknéj Heleny", i bardzo dobrze zaprezentowała się krakowskiéj publiczności, o czem świadczyły huczne i ciągłe oklaski. Na drugi występ obrała sobie ta artystka rękawiczniczkę, z „Życia paryskiego", lecz że musiała na prędce się jéj nauczyć, całkiem jéj nie podołała. Pan Puchniewski, artysta teatrów prowincyonalnych z roli barona wywiązał się nadspodziewanie dobrze; tym trudniejsze było jego zadanie, że miał do walczenia ze wspomnieniem wybornie granéj téj roli przez p. Ekera. Dla dobra naszéj operetki, Dyrekcya teatru zaangażowała tak panią Wierzbickę, jak i pana Puchniewskiego.

* * *

Roboty w teatrze około majznerowskich pieców w celu zapewnienia na zimę potrzebnego w sali ciepła, są już na ukończeniu. Zaręczyć możemy, iż doprowadzą one do pomyślnego skutku i dopełnią korzystnie zmian i ulepszeń zaprowadzonych w tym roku w budynku teatralnym.

* * *

Dyrekcya naszego teatru zakupiła od Dumasa ostatnią znakomitą jego sztukę: *l'Etrangere Cudzoziemkę*. Sztuka ta przedstawioną będzie ro raz pierwszy na benefis pani Hoffmanowej, która wystąpi w roli Amerykanki; Księżnę zaś odegra panna Marczello. Dyrektor naszego teatru był w Wiedniu na przedstawieniu *Cudzoziemki* w *Stadttheater*, pod Dyrekcyą p. Laubego. Zasłużony ten dyrektor i znakomity autor, udzielił naszemu teatrowi własną rękę poczynione określenia oraz całe uscenizowanie. Tym sposobem przedstawienie téj sztuki na naszéj scenie, odbędzie się podług przedstawienia w *Stattheater*.

* * *

Na wtorkowem drugiem przedstawieniu komedyi Augiera: *Pani Caverlet*, teatr był pełny. Gra artystów tak jak na pierwszem przedstawieniu była wyborną i przyjmowaną z wielkiemi oznakami zadowolnienia.

* * *

W zeszłą sobotę wznowiono na scenie znakomitą tragedyę Fryderyka Szyllera p. n.: *Intryga i Miłość*, o któréj już tyle pisano, że niemamy już co dodawać. Ograniczamy się więc tylko na wzmiance, o grze artystów, która z małym wyjątkiem nie zupełnie odpowiedziała naszemu pojęciu o téj sztuce. Bezwzględnie dobrze grała tylko pani Hoffmanowa, która rolę Lady Millford liczy oddawna do swych najcelniejszych. Po raz pierwszy wystąpiła w roli Ludwiki panna Marczello. Zapału, przejęcia się w grze jéj było bardzo wiele, nie dopisywała tylko rutyna i brak należytéj wprawy w deklamacyi. W ogóle Ludwika to widocznie nie rodzaj tej tak obiecującej artystki. Przytem blond peruka nie jest jej do twarzy. P. Sobiesław w roli Ferdynanda grał wybornie z zapałem. Rolę Wurma grał p. Szymański, prezydenta pan Feliksiewicz, lecz nie wiele z nich zrobili. P. Podwyszyński był dość bladym w Müllerze.

* * *

Najpierwsza nowość. która się ukaże, będzie wielka ludowa sztuka z czasów rewolucyi francuskiéj i pierwszego cesarstwa: *Rudy Janek*. Pełno osób wchodzi w tę sztuce dużo wojska, dużo pięknych efektów, a przedewszystkiem odznacza się ona wyborną i na wskroś patryotyczną tendencyą. Rolę tytułową odegra pan Podwyszyński, kobiecą główną panna Marczello, drugą większą pani Wolska. Wyborną rolę wiwandierki panna Wojnowska, celująca w tym rodzaju. Przedstawienie to odbędzie się w sobotę.

* * *

Cudzoziemkę Dumasa, ma spolszczyć pan Wł. Sabowski.

* * *

Pani Parźnicka, która od października opuściła naszą scenę, udaje się; jak się dowiadujemy do Poznania. Znakomita ta artystka ma tam wystąpić w szeregu pierwszorzędnych ról, które na naszéj scenie grywała.

* * *

Pan Eker od wycieczki operetki do Tarnowa, opuścił naszą scenę.

* * *

Wyszedł *Przegląd Polski* na listopad, zawierający między innymi dramat pięcioaktowy P. Święcickiego, p. n.: Marta Posadnica.

Wiadomości artystyczne.

Na lwowskiéj scenie wystawiono dramat ludowy w 5 aktach Michała Bałuckiego: *Rodzina Dylskich*. *Aida* Verdiego, nadzwyczajne ma powodzenie.

Wystawa téj opery ma być świetną. Ponawiamy i my życzenie *Kuryera Krakowskiego*, aby lwowska opera raczyła do nas zawitać, gdzie ją spotka równie sympatyczne przyjęcie, jakiego doznała w ubiegłym roku.

Z artystów lwowskiéj opery ciągle zaszczytnie wymieniają pannę Gabbi. Ma to być artystka niezwykłego talentu i piękności.

W Poznaniu wystawiono: *Dworaków Niedoli* Sarneckiego.

Pan Władysław Sabowski przełożył na język polski następujące utwory: Natan Mędrzec Lessinga, wierszem miarowym, Emilią Galotti, tegoż autora, prozą; Niby-małżeństwa, (Les faux ménages) Edwarda Paillerona, wierszem rymowym, i Ludwisia (Louison), Alfreda de Musset, także wierszem rymowym. Dwa pierwsze z tych utworów, to jest oba dramata Lessinga, drukowane być mają w Bibliotece najcelniejszych utworów literatury europejskiéj, wydawanéj w Warszawie przez p. S. Lewentala, gdzie już był drukowanym bezimiennie przekład Wallensteina, pióra p. Wł. Sabowskiego, zaś Niby-Małżeństwa i Ludwisię, równie i jak Mercadeta, nabyła Dyrekcya krakowskiego teatru i w tegorocznym zimowym sezonie przedstawić zamierza.

We Lwowie ukaże się *Emigracya chłopska* Anczyca, na dniu 25 b. m.

W Warszawie mają wkrótce urządzić koncert na dochód p. Damsego, artysty dramatycznego, złożonego ciężką chorobą, a któremu doktorzy zalecili wyjazd do Meran. W koncercie tym wezmą udział pp.: Rakiewiczowa, Popielówna, Deryng, Królikowski t t. d.

Na konkurs dramatyczny, ogłoszony przez Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu, nadesłane zostały: dramat *Henryk Walezyusz w Polsce*. Motto: Indocti discent et ament meminisse periti; i krotochwila w 4 aktach p. n.: *Darmozjady*. Termin ostateczny nadsyłania na ten konkurs utworów dramatycznych do 1 kwietnia, r. p.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU" w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 20.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 5 Listopada 1876 r.

Dramat w 5 akiach — a 6 obrazach z francuskiego, przez PP. Dennery i Malieu:

MARYA JOANNA

czyli

Kobieta z gminu

OSOBY:

Bertrand	czeladnicy ciesielscy — —	Pan Sobiesław.
Remi		Pan Puchniewski.
Teobald de Bussieres kuzyn hrabiny de Bussieres	— — —	Pan Roman.
Appiani doktór	— — —	Pan Szymański.
Berlinquet	wieśniacy — —	Pan Janusz.
Grosman		Pan Słonarski.
Bartel doktór	— — —	Pan Glikson.
Wilhelm służący hrabiny	— —	Pan Bogucki.
Dozorca chorych w szpitalu	—	Pan Ładnowski.
Marya Joanna żona Bertranda	—	Pani Hoffmann.
Zofia hrabina de Bussieres		Pani Wolska.
Małgorzata przyjaciółka	Maryi	Pani Kwiecińska.
Katarzyna babka	Jonny	Panna Wojnowska.
Karolina służąca	hr. de Bnssieres	Panna Bułat.
Lokaj		Pan Morys.

Służba — Goście — Wiośniacy — Wieśniaczki

Rzecz dzieje się w Sanit Gervais niedaleko Paryża i w samym Paryżu.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I^go^ piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub I^go^ piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.